

piątek, 14.02.2025

Św. Walenty - patron zakochanych i chorych na padaczkę

Opakowana w pluszowe misie, mrugające serduszka, zakochane mysie parki i tysiące innych zmyslnych cudeniek, mających tylko jedno zadanie - powiedzieć: „kocham Cię”. A wszystko z powodu jednego dnia - Dnia Zakochanych czyli walentynek.

Walentynki jako święto popularność zdobyło sobie przede wszystkim w ciągu ostatnich lat i to do tego stopnia, że dzisiaj wielu ludzi, niezależnie od wieku, czeka na ten dzień, by serdeczniej niż na co dzień wyrazić uczucia do najbliższej osoby. Istnieje zwyczaj rozsyłania specjalnych kartek, tzw. walentynek - zwykle anonimowych, których motywem przewodnim są amorki, serca, kwiaty, czułe wyznania miłości. Powszechnym stało się także, iż tego dnia zakochani wręczają sobie kwiaty i upominki, które mają potwierdzać ich wzajemne uczucie.

Tradycja ta zwraca uwagę na wartość i wymiar uczuć, na niezaprzeczną konieczność ich istnienia, na to, że są niezbędne, że są łaską i stanowią nieodłączny element ludzkiego bytu. Umiejętność ich nazwania, to, że odczuwamy je względem drugiej osoby lub stajemy się obiektem cudzych uczuć i dysponujemy możliwością ich odwzajemniania, czynią nas ludźmi. Nie można tego problemu traktować jednostronnie, jednowymiarowo i poddawać zacieklej krytyce - co niektórzy czynią, ignorując pozytywne aspekty całości.

Walentynki niewątpliwie skłaniają do uwalniania dobrych emocji, zachęcają do okazywania uczuć, ośmielają i ułatwiają takie inicjatywy.

Motywuja do tego, by nie kryć się z tym, co czujemy do drugiej osoby, by nie zatajać tego, że ktoś jest nam bliski, ponieważ staje się to źródłem radości i siły, zarówno dla samego autora, jak i adresata takiej deklaracji. Korzystając z tych sprzyjających refleksjom okoliczności, należy zdać sobie sprawę, że ukrywanie własnych uczuć, tłumienie ich w sobie, znacznie zubaża nasze życie i wzajemne kontakty.

❌❌ Skąd ten zwyczaj?

Pochodzenia zwyczajów związanych z walentynkami należy poszukiwać w luperkaliach - rzymskim święcie płodności, które w związku z ekspansją Cesarstwa Rzymskiego pojawiło się również na Wyspach Brytyjskich. Stąd w przyszłości walentynki rozprzestrzeniły się na cały świat. W czasach, gdy zastępowano święta pogańskie chrześcijańskimi, uznano, że św. Walenty, który zginął 14 lutego, w (przeddzień luperkaliów) może godnie objąć pieczę nad świętem budzącej się wiosny, kiedy przyroda pomału otrząsa się z zimowego snu, zwierzęta zaczynają łączyć się w pary, a ludzie chętniej szukają swoich drugich połówek. Na zachodzie Europy święty patronuje zakochanym co najmniej od XV wieku.

❌❌ Co wiemy o św. Walentym?

Św. Walenty, patron Dnia Zakochanych, to postać dość zagadkowa. Był biskupem Terni pod Rzymem. Za czasów cesarza Klaudiusza II Gota (ok. 269 r.) poniósł śmierć męczeńską.

Legenda mówi, że św. Walenty zajął się popieraniem zakochanych jeszcze za swego życia, kiedy wystąpił przeciwko edyktowi cesarza, zakazującemu zawierania małżeństw. Cesarz Klaudiusz II Gocki z rozczarowaniem zauważył, że żonaci mężczyźni chętniej zostają w domach, zamiast ochoczo uczestniczyć w wojnach i dzielnie walczyć za Rzym. Św. Walenty zignorował ów zakaz i w tajemnicy udzielał

ślubów młodym, zakochanym parom. Niestety, sekret się wydał, a Święty został pojmany, wtrącony do więzienia, a następnie stracony.

Według drugiej wersji okoliczności śmierci św. Walentego były zgoła inne: jako człowiek świętobliwy Biskup Terni w III wieku został obdarzony przez Boga niezwykłą mocą uzdrawiania. Wieść o tym dotarła do rzymskiego filozofa Kratona, którego syn był ciężko chory na padaczkę i czekało go życie pełne cierpienia. Św. Walenty zgodził się pomóc rodzinie Kratona pod warunkiem, że ten się nawróci. I rzeczywiście, przekonany cudem dokonany przez Świętego, Filozof ochrzcił się, a wraz z nim jego bliscy i uczniowie. Niechętnie jednak przyjął to senat rzymski - uznano św. Walentego za osobę niebezpieczną dla państwa, aresztowano go i skazano na śmierć.

Kult Świętego rozwijał się dość szybko. W miejscu, w którym Męczennik został pochowany, już w IV wieku papież Juliusz I kazał wznieść bazylikę. Ponieważ padaczka, a także wszelkiego rodzaju choroby nerwowe, były wówczas w Europie bardzo częste, Święty znalazł licznych czcicieli na całym kontynencie. Do Polski jego sława dotarła dopiero w XV wieku. Ma tu św. Walenty wiele kościołów poświęconych jego imieniu, wiele ołtarzy i wizerunków. Ciekawe, że do niedawna żadne z tych miejsc nie cieszyło się specjalnym zainteresowaniem zakochanych. Sytuacja zmieniła się od chwili, gdy postać Świętego zaczęto łączyć z tym stanem serca.

Tak czy inaczej, historyczne przekazy dotyczące osoby św. Walentego w Dniu Zakochanych stają się rzeczą zupełnie niezauważalną, albo przynajmniej drugorzędną. Mało kto dziś pamięta, że św. Walenty, zanim zaczął patronować uczuciom, zanim stał się wzorcem dla wszystkich zakochanych i podkochujących się, był patronem chorych na epilepsję (padaczkę). Ci, którzy nie pamiętają już co to miłość, lubią złośliwie przyrównywać ją do stanu podobnego tej chorobie.

To tłumaczy, dlaczego właśnie św. Walenty jest patronem wszystkich zakochanych.

Św. Walenty patronuje nie tylko chorym na epilepsję, ale i na choroby nerwowe. Jest opiekunem chorych psychicznie, ludzi ogarniętych mrokiem umysłu. Ikonografia przedstawia tego męczennika najczęściej w stroju kapłańskim, w momencie uzdrawiania chorego.

Święty, dziś nieco zapomniany, miał w dawnej Polsce wiele świątyń, obrazów i cieszył się wielkim kultem. Obecnie w liturgii Kościoła 14 lutego na pierwszym miejscu wymienia się św. Cyryla i Metodego, słowiańskich patronów Europy, a dopiero w dalszej kolejności św. Walentego. Dawniej do kościołów, gdzie znajdował się ołtarz z wizerunkiem tego Świętego, 14 lutego matki przynosiły chore dzieci, aby za jego wstawiennictwem uprosić Boga o zdrowie dla dziecka. Najczęściej przynoszono dzieci chore na padaczkę lub przestraszone. Kapłan odprawiał w intencji osoby chorej Mszę św., następnie odczytywał fragment Ewangelii o uzdrowieniu przez Jezusa i kładąc Księgę Świętą na głowę chorego, udzielał błogosławieństwa. Po tych modlitwach wielu chorych, szczególnie dzieci, miało powracać szybko do zdrowia. Może warto w dniu 14 lutego przywrócić ten piękny zwyczaj pamiętając, iż św. Walenty to także patron chorych.

Źródło:

https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%99ty_Walenty

https://www.niedziela.pl/artukul/38144/nd/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDes